

Sygn. akt: I C 401/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2018 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Katarzyna Sznajder
Protokolant:	Aleksandra Strumiłowska

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2018 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa J. J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę po 3.337,03 (trzy tysiące trzysta trzydzieści siedem 3/100) złotych miesięcznie płatną do 10 każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności którejkolwiek z rat począwszy od kwietnia 2018 roku tytułem renty wyrównawczej;
- zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 52.541,28 (pięćdziesiąt dwa tysiące pięćset czterdzieści jeden 28/100) złotych tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od 1 kwietnia 2015 roku do 31 marca 2018 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot 1459,48 złotych za każdy miesiąc w podanym wyżej okresie od dnia 11 każdego miesiąca;
- zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 10.047 (dziesięć tysięcy czterdzieści siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Katarzyna Sznajder

Sygn. akt I C 401/18

UZADADNIENIE

Powód J. J. wniósł pozew przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zasądzenie na jego rzecz comiesięcznej renty wyrównawczej w kwocie 3 337,03 zł płatnej do 10. dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kwoty 52 542,28 zł tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej z okres od 1.04.2015r. do 31.03.2018 roku. Ponadto wniósł o zasądzenia od pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa w kwocie 5 417 złotych.

Na uzasadnienie żądania wskazał, że w 1994 roku uległ wypadkowi komunikacyjnemu, po którym utracił częściowo zdolność do wykonywania pracy zarobkowej i nie mógł powrócić do dotychczas wykonywanego zawodu – górnika dołowego. Został uznany przez ZUS za inwalidę III grupy, w związku z czym pozwana wypłacała mu rentę wyrównawczą stanowiącą różnicę między zarobkami możliwymi do osiągnięcia w kopalni a uzyskiwanymi przez niego dochodami. Wskazał, że w listopada 2013r. pozwana poinformowała go, że skoro od czerwca 2012r. nabyłby

uprawnienia emerytalne, to wysokość renty wyrównawczej zostanie obliczona jako różnica między hipotetyczną emeryturą górniczą a otrzymanym przez powoda wynagrodzeniem za pracę, jaką świadczy. Powód się z tym nie zgodził, podnosząc że powinien otrzymywać od pozwanej wartość pełnej hipotecznej emerytury górniczej z uwzględnieniem waloryzacji.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu podniosła, że wypłaca powodowi rentę wyrównawczą, mając na uwadze, że aktualnie uzyskiwane przez niego dochody są niższe niż te, które byłyby osiągane gdyby nie wypadek. Jednakże - jej zdaniem - zasadne jest potrącanie uzyskiwanych przez powoda dochodów z tytułu stosunku pracy od wyliczonej hipotetycznej emerytury górniczej.

Sąd ustalił:

Powód w okresie od 8 grudnia 1986 roku do 22 października 1995 roku był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w KWK (...) - do 27 października 1994 roku na stanowisku robotnika dołowego pod ziemią. W dniu 31 stycznia 1994 roku w drodze do pracy powód uległ wypadkowi komunikacyjnemu, w wyniku którego utracił częściowo zdolność do pracy zawodowej. Od 28 października 1994 do 22 października 1995 roku pobierał świadczenie rehabilitacyjne. Umowa o pracę została rozwiązana z powodu przejścia na rentę inwalidzką, która była wypłacaną przez ZUS w związku z zakwalifikowaniem powoda do III grupy inwalidzkiej. Pozwana, jako ubezpieczyciel pojazdu sprawcy wypadku, wypłacała powodowi rentę wyrównawczą stanowiącą różnicę pomiędzy wypłacanymi powodowi świadczeniami – kolejno rehabilitacyjnym, szkoleniowym, zasiłkiem dla bezrobotnych, rentowym – a potencjalnym wynagrodzeniem, jakie uzyskiwałby w zakładzie pracy KWK.

Powód celem przekwalifikowania zawodowego podjął i ukończył studia wyższe i rozpoczął pracę w sektorze prywatnym. Od 10 września 2008 r. jest zatrudniony na umowy o pracę, od 1 maja 2016r. z wynagrodzeniem 2000 zł brutto miesięcznie. Obliczając i wypłacając rentę wyrównawczą pozwana od hipotetycznych zarobków powoda w kopalni odejmowała uzyskiwane przez powoda dochody z wynagrodzenia za pracę.

W lipcu 2012 roku powód, licząc 47 lat, nabyłby prawa do przejścia na emeryturę górniczą. W związku z tym pozwana wysokość wypłacanej renty zaczęła obliczać jako różnicę między hipotetyczną emeryturą górniczą a otrzymywanym przez powoda wynagrodzeniem za świadczoną pracę.

W okresie od 1.04.2015r. do 28.02.2016r. pozwana wypłacała powodowi kwotę 1 731,47 zł miesięcznie jako różnicę pomiędzy hipotetyczną emeryturą 3 190,95 zł netto a osiąganym przez powoda wynagrodzeniem w kwocie 1 459,48 zł, w okresie od 1.03.2016r. do 28.02.2017r. wypłacała kwotę 1 761,23 zł (3 220,71 zł minus 1 459,48 zł), w okresie od 1.03.2017r. do 28.02.2018r. kwotę 1 782,59 zł (3 242,07 zł minus 1 459,48 zł).

W okresie od 1 kwietnia 2015r. do 21 marca 2018 roku pozwana pomniejszyła powodowi wypłacaną rentę o kwotę łącznie 52 541,28 złotych.

W 2017 roku kwota hipotecznej emerytury powoda, z uwzględnieniem wskaźnika waloryzacji, wyniosłaby 3 957,22 zł brutto, w 2018 roku 4 075,15 zł brutto, co daje 3 337,03 zł netto miesięcznie.

Powód liczy obecnie 53 lata; wiek emerytalny osiągnie mając skończone 65 lat. Powód nie pobiera żadnych świadczeń z ZUS-u.

(dowód: dokumenty dołączone do pozwu k. 15-115; dokumenty k. 130-288 - akta szkodowe; dokumenty k. 300-313 ; przesłuchanie powoda - protokół oraz zapis audio-video z rozprawy w dniu 12.09.2018r. – k. 314-315, 317)

Sąd ustalił przedstawiony stan faktyczny w oparciu o ww. dowodów, których wiarygodności i mocy dowodowej nie podważała żadne ze stron. Przedstawione fakty oraz wyliczenia, w tym wysokość zarobków powoda, potencjalnej emerytury górniczej (wyliczonej przez biegłego w opinii sporządzonej przedprocesowo, ale niekwestionowanej

przez żadną ze stron) oraz rzeczywiście wypłacanych przez pozwaną kwot tytułem renty wyrównawczej nie były przedmiotem sporu. Dowód z przesłuchania powoda był godny wiary – zeznania powoda były spójne, logiczne, zwięzły i zgodne z pozostałymi dowodami. Przedstawiony materiał dowodowy Sąd uznał za wystarczający do merytorycznego rozpoznania sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powód wniósł o zasądzenie od ubezpieczyciela kwoty 52 541,28 zł tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres nieprzedawniony, tj. od 1.04.2015r. do 31.03.2018 roku kwoty 3 337,03 zł miesięcznie od kwietnia 2018 roku tytułem należnej mu renty wyrównawczej.

Pozwany zakwestionował zasadę odpowiedzialności. Nie kwestionował wysokości zgłoszonych przez powoda roszczeń, w związku z czym wyliczenia dokonane przez powoda nie były przedmiotem sporu.

W ocenie Sądu powództwo jest zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w całości. Sąd podzielił argumentację podniesioną przez powoda.

Artykuł 444 § 2 k.c. stanowi, że jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Renta z tytułu utraty zdolności do pracy powinna rekompensować poszkodowanemu uszczerbek, który wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstał w jego dochodach z tytułu pracy zarobkowej lub prowadzonej działalności gospodarczej. Będzie on równy różnicy między hipotetycznymi dochodami, które osiągałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego, a dochodami które uzyskuje, będąc poszkodowanym - uwzględniając także świadczenia otrzymywane z tytułu ubezpieczenia społecznego.

Nie ulega wątpliwości, że powód uzyskałby prawo do świadczeń emerytalnych – do emerytury górniczej – gdyby nie uległ wypadkowi uniemożliwiającemu mu dalszą pracę na stanowisku robotnika dołowego pod ziemią. To, czy - będąc na emeryturze - podjąłby dodatkową pracę, czy też nie, zależałoby wyłącznie od jego woli, nie miałyby bowiem obowiązku podejmowania pracy, a jednocześnie miałyby do tego prawo.

Okoliczność podjęcia pracy przez powoda w okresie, w którym przysługiwałaby mu emerytura górnicza, nie ma znaczenia dla obowiązku po stronie ubezpieczyciela do wypłaty renty wyrównawczej i nie wpływa na wysokość należnej powodowi od pozwanej renty.

W wyniku wypadku powód poniósł szkodę, albowiem utracił dochody w postaci wynagrodzenia za pracę, a potem emerytury, do której uprawnienia uzyskał po skończeniu 47 lat. W związku z tym obowiązkiem pozwanej jako ubezpieczyciela jest wypłacanie mu – na zasadzenia art. 444 § 2 k.c. – odpowiedniej renty, a więc renty równej świadczeniu emerytalnemu, jakie by otrzymywał. Nie ma żadnych podstaw, aby należną powodowi rentę – równą potencjalnej emeryturze - pomniejszać o uzyskiwane przez powoda zarobki, co czyni pozwana. Mylna jest interpretacja pozwanej, że należna poszkodowanemu renta obejmuje jedynie szkodę wynikającą z braku możliwości uzyskania dochodów, więc skoro powód pracuje i uzyskuje dochody, to o ich wysokość należy zmniejszyć wypłaconą rentę. Gdyby bowiem powód, otrzymując już świadczenia emerytalne (emeryturę górniczą), podjął pracę, to uzyskiwane wynagrodzenie stanowiłoby dla niego dotatkowy dochód, o który wypłacana emerytura nie byłaby pomniejszana. Pomniejszenie wypłacanej renty ma racje bytu tylko w okresie przedemerytalnym kiedy renta ma wyrównać szkodę powstałą na skutek zdarzenia, to jest wyrównać różnicę pomiędzy rzeczywiście

uzyskiwanym dochodem a dochodem który mógłby osiągnąć gdyby nadal pracował w poprzedni zawodzie.

W konsekwencji Sąd na podstawie ww. przepisu oraz art. 481§ 1 k.c. zasądził od pozwanej na rzecz powoda 52 541,28 zł tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za kolejne miesiące począwszy od 11 każdego miesiąca liczonymi od kwoty 1459,48 zł to jest kwoty o która niesłusznie była pomniejszana renta, za okres od 1 kwietnia 2015r. do 31 marca 2018 roku oraz dalszą rentę wyrównawczą w kwocie po 3 337,03 zł.

O kosztach Sąd orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c.. Pozwana jako strona przegrywająca ma obowiązek zwrócić powodowi koszty procesu, na które składa się uiszczona przez powoda opłata stosunkowa od pozwu w kwocie 4 630 zł oraz kwota 5 417 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia MS z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych) oraz poniesionej opłaty kancelaryjnej od pełnomocnictwa (17 zł).

SSO Katarzyna Sznajder